

Naczelne Dowództwo W.P./Sztab Gener/ Warszawa, dn.

No:54072/IV/IO.- T a j n e

Szef Sądu Polowego 3-ej Dywizji Piechoty Legionów.

Poczta polowa No.20.-

25497

Pismem z 9 lipca b.r.No.22018/IV zarządził Naczelny Wódz, ja-
koniemni tenko, po myśli §:457 ustęp ostatni w.p.k., wyłącznie uprawniony
właściwy Zwierzchnik Sądowy, sądowe dochodzenia śledcze o odnoś-
ne czyny karygodne przeciw pułk.Dziewickiemu z tymczasowym za-
wieszeniem go w czynnościach służbowych i z zarządzeniem, iż
tenże ma przebywać aż do ukończenia postępowania karnego w sie-
dzibie odnośnego Sądu polowego.

Pozostawienie na wolnej stopie, przy zawieszeniu w czynnoś-
ciach, w połączeniu z obowiązkiem przebywania w siedzibie Sądu,
było celowo zarządzonym łagodzącym środkiem w miejsce aresztu
śledczego po myśli §:171 cyfra 3/ i 5/ w.p.k.

Powyższe dotyczące pułk.Dziewickiego bezpośrednie zarządzenie
Naczelnego Wodza jako właściwego Zwierzchnika Sądowego, winny
były być bezwarunkowo wykonane i nikt nie był uprawnionym do
zmieniania lub udaremniania tych zarządzeń.

Pozatem ze względów utylitarnych przekazał Naczelny Wódz
po myśli §:459/II w.p.k. prawa Zwierzchnika sądowego dla tej
sprawy ad personam gen.-ppor.Zygmuntowi Zielińskiemu, jako zna-
nemu z wykonywania rozkazów bez kompromisów - i polecił skiero-
wanie sądowych dochodzeń również przeciw winnym żołnierzom
z 1 p.ułanów, względnie w kierunku ich wykrycia - tudzież prze-
ciw spółwinnym - można bowiem było przypuszczać, że ci ostatni
w toku dochodzeń się ujawnią.

Gen.ppor.Zieliński pismem z 29 lipca b.r. przesłał akta Są-
dowi 3-ej Dyw.Piech.Legjonów "do dalszego urzędowania", - pos-
tąpił tedy przy powyższym stanie rzeczy należycie.

Rzecz Sędziego śledczego było w wykonaniu zarządzeń Naczel-
nego Wodza, jako właściwego Zwierzchnika Sądowego, rozpocząć bez-
zwłocznie śledztwo przez protokularne ogłoszenie pułk.Dziewic-
kiemu tych zarządzeń.

99
Tak poważną sprawę przeciw pułkownikowi i dowódcy pułku, w której w myśl ustawy, sam Naczelny Wódz w charakterze właściwego Zwierzchnika Sądowego wydał zarządzenia, - z natury rzeczy winien był objąć do prowadzenia doświadczony sędzia śledczy wzgl. sam ówczesny Szef Sądu polowego 3 Dyw. Legj. kpt. Rozdół. Ten ostatni jednak uważał za stosowne oddać ją nawet nie sędziemu - lecz nienależącemu do Korpusu Sądowego, niedoświadczonemu oficerowi śledczemu, ppor. Bodianowi, przy wsółudziale protokolanta sierżanta Augenfischa, - wbrew wyraźnej intencji §: 81/III w.p.k. użycia w oficerskich sprawach do protokolowania oficera - w braku innego, nawet linjowego.

Mimo istnienia bezpośrednich dotyczących zarządzeń Naczelnego Wodza, jako właściwego Zwierzchnika Sądowego - wprowadzono gen.-ppor. Zielińskiego w błąd, - dając mu do podpisu 30 lipca b.r. niepotrzebne już "zarządzenie wdrożenia dochodzeń przeciw płk. Dziewickiemu" i to ostatnie, a nie zarządzenie Naczelnego Wodza, - ogłoszono płk. Dziewickiemu przy przesłuchaniu 7 sierpnia b.r. - Ogłoszono mu wprawdzie tegoż dnia o godz. 3 ppłd. zawieszenie w czynnościach służbowych - lecz nie ogłoszono wcale rozkazu Naczelnego Wodza pozostawania do końca śledztwa w miejscu siedziby Sądu. Jednak już tego samego dnia o godz. 6 m. 50 po poł. przy końcu przesłuchania ogłosili ppor. Bodian i sierż. Augenfisch pułk. Dziewickiemu przywrócenie go w jego czynnościach służbowych i zezwolenie na opuszczenie miejsca siedziby Sądu.

Zarządzenie przywrócenia w czynnościach służbowych podpisał na podstawie referatu i wniosku ppor. Bodiana pułk. Berbecki - który w międzyczasie objął dowództwo 3-ej Dywizji Piechoty - jakkolwiek nie miał on w tym względzie żadnych uprawnień. Pułk. Berbecki nie został widocznie przez referenta o zarządzeniach Naczelnego Wodza i wogóle o stanie rzeczy należycie poinformowany, lecz został przeciwnie w prawny błąd wprowadzony.

Mimo że nieprawne zarządzenie pułk. Berbeckiego nie zawiera zezwolenia na opuszczenie miejsca siedziby Sądu, - ogłosił to zezwolenie pułk. Dziewickiemu ppor. Bodian na własną rękę.

W ten sposób pułk. Dziewicki był zawieszony w czynnościach

tylko podczas jego przesłuchania na niecałe 4 godziny - i postawiono go w możliwości odjazdu do Wolbromia i Tarnowa do kadry, gdzie właśnie wysłana była przez M.S.Wojsk.Komisja celem zbadania zapasów ze zdobyczy wojennej pochodzących, o której czynnościach zawiadamia pułk.Dziewicki Sąd Polowy listem z daty Tarnów 16.VIII.b.r.

Upoważnień do odmienienia czy spaczenia bezpośrednich pierwotnych zarządzeń Naczelnego Wodza, jako właściwego Zwierzchnika Sądowego nie miał nawet delegowany gen.-ppor.Zieliński, który mimo opuszczenia dywizji, nie tracił nadanego jemu wyłącznie przez Naczelnego Wodza charakteru.

Ze względów utylitarnych winien był Sąd zameldować Naczelnemu Wodzowi odejście gen.Zielińskiego z dywizji, by spowodować bądź zamianowanie dla tej sprawy innego zwierzchnika sądowego - bądź zatrzymanie tych praw przez Naczelnego Wodza nadal dla siebie.

W kierunku wykrycia winnych odnośnych nadużyć żołnierzy 1 p.ułanów i ustalenia odnośnych faktów, prowadzący dochodzenia nic nie przedsięwzjął.Nie wszczęto również dochodzenia przeciw por.Rudnickiemu, na którego jako na spółwinnego wskazuje treść posłanej Sądowi przez Naczelne Dowództwo depeшы Dow.Frontu Gal.Sekcji samochodowej L.1063/19 i protokuł zeznań świadka por.Tomasza Kwiecińskiego.

Wobec powyższego stanu rzeczy - gdy pułk.Dziewicki nie ponosi winy niewłaściwych postąpień odnośnych organów sądowych, ani przewleczenia się śledztwa - a ze sprawozdania komisji wysłanej dla zbadania zapasów 1 p.uł.Krech. widoczne wprawdzie nadmierne nagromadzenie w tym pułku materiałow zdobycznych, lecz nie wykazuje nadużycia pułk.Dziewickiego z chęci zysku, - uchyla się zawieszenie tegoż w czynnościach służbowych oraz rozkaz pozostawania w siedzibie Sądu do ukończenia postępowania karnego.

Dalsze śledztwo, które rozszerzyć należy na por.Rudnickiego i ew. innych spółwinnych, tudzież na winnych odnośnych nadużyć żołnierzy, - prowadzić należy z całą gorliwością, referaty znaleźć przedkładać za pośrednictwem Nacz.Dow. Naczelnemu Wodzowi, zatrzymującemu sobie w tej sprawie, wobec trwałej nieobecności

... w 3 Dyw. gen.-ppor. Zielińskiego, przysługujące mu z §:457 w.p.k.
... prawa właściwego Zwierzchnika sądowego.
... Byłego szefa Sądu pol. 3 Dyw. Legj. kpt. Rozdoła - obecnie w Są-
... dzie wojskowym D.O.G. Lwów - oraz ppor. Bodiana za spowodowanie
... wyżej opisanego stanu rzeczy, ostatniego również za wysoce nie-
... subordynacyjną a rzeczowo błędną treść pisma do Nacz. Dow. z
... 4.X.b.r. - należy pociągnąć do dyscyplinarnej odpowiedzialności.
... Załączone Akta M.S. Wojsk. zawierające inwentarz i sprawoz-
... danie Komisji badającej zapasy l p.uł. Krech. po przejrzaniu
... przez sędziego śledczego i porobieniu potrzebnych zapisków
... urzędowych i odpisów, należy zwrócić do Naczelnego Dowództwa
... z powołaniem się na liczbę niniejszego aktu. -

Za zgodność:
Haller m.p.

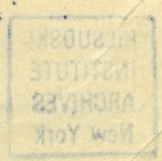
J. PILSUDSKI m.p.

Pułkownik

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 2549, dnia 17/12 1920 r.
3 załącz. Wydział



ODPIS

Do L.IV.548/42a

D e p e s z a

Kwat. Dwa. Gen. Iwaszkiewicza. Lwów.-

Busk 14.czerwca 1919.1.05.m.

Za zezwoleniem p. Generała Iwaszkiewicza odszedł dziś o 9.godz.
rano pociąg ze zdobyczą rzym.1.szego, p. ułanów w kierunku Lwowa,
z adresem do Wolbrona pod eskortą por. Rudnickiego I.p.ułanów.

Wysocki Pułk. no.8.

Za zgodność:

Podpis nieczytelny.-



209
23

ODPIS

Polski Sąd Polowy

Liczba czynności K 468/19/II

PRZESŁUCHANIE SWIADKA

Miejsce postoju: Brzeżany 25-IX-1919.

Sprawa karna przeciw: plk. Dziewickiemu

Obecni:

Sędzia śledczy: ppor. Bodian

Protokolant: por. Iwanowski

Swiadka upomniano, że na zadane pytania winien zeznać szczerą prawdę według najlepszej wiedzy i sumienia, niczego nie zamilczeć i zeznania swoje tak złożyć, aby je w razie potrzeby mógł zaprzysiądz.

Swiadek odpowiedział na pytania ogólne, jak następuje:

1. Imię i nazwisko: Edmund Kessler
2. Wiek: 39
3. Miejsce urodzenia: Suwałki
4. Wyznanie: Luteriańskie
5. Stan rodzinny: Zonaty
6. Zatrudnienie: Oficer zawodowy
7. Szarża i oddział wojskowy: Podpułkownik i Sztab Frontu Galicyj.
8. Miejsce zamieszkania: Brzeżany
9. Stosunek do obwinionego lub do innych osób, których śledztwo dotyczy: B.p.

Do rzeczy:

Swiadek po upomnieniu i pouczeniu zeznaje:

Okazane mi pozwolenie na przewóz zdobyczy do Wolbromia, względnie dopisek i podpis na zestawienie przewieźć się mającej zdobyczy, ułożonem i podpisanem przez obwinionego są autentyczne. Przypominam sobie, że pewnego dnia w czerwcu zgłosił się u mnie obwiniony, prosząc o pozwolenie przewiezienia części zdobyczy, według przedstawionego mi zestawienia do Wolbromia, gdzie znajdował się wówczas rezerwowy szwadron I pułku ułanów Krechowieckich. Porozumiałem się w tej sprawie z Szefem Kwatermistrzostwa mjr. Marjańskim i następ-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

210
24

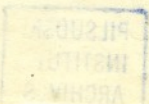
nie zameldowałem go Gen. Iwaszkiewiczowi, który zezwolenia udzielił. Na tej podstawie umieściłem wspomniany wyżej dopisek. O ile więc chodzi o zarzut uczyniony obwinionemu, że rozporządzał się zdobyczą, jako prywatną własnością, to jest nieuzasadnionem, albowiem obwiniony, przewożąc część zdobyczy z Brodów do Wolbromia, prócz innych rzeczy i samochody, działał za wyraźnym zezwoleniem tuż. Dowództwa, a doniesienie będące powodem niniejszej sprawy karnej, uczynione zostało bez wiedzy tuż. Dowództwa. Dwa meldunki do Nacz. Dow. do Warszawy, obecnie mi okazane, są mi zupełnie nieznane i ja ich w żadnym razie nie asygnowałem. Nie przypominam sobie, by w krytycznym czasie istniały jakieś specjalne rozkazy, lub instrukcje co do rozporządzenia zdobyczą.

P.o. t.z.

Kessler ppłk. m.p.

Bodian ppor. m.p.

Iwanowski por. m.p.
jako protokolant.



Protokół.

Świadek Szef Kwatermistrzostwa Maj.Szt.Gen. Maryański Walery.44 lat,
wyznanie rzym.kat., oficer zawodowy bez przeszkód.

Po upomnieniu i pouczeniu, świadek zeznaje:

Przypominam sobie, że nie pamiętnego mi bliżej dnia, konferowałem z
ppułk.Kesslerem, Szefem Szt.Dow.Fr.gal.w sprawie przewiezienia częś-
ci zdobyczy wojennej i obwiniony, który prosił o zezwolenie na to
uzyskał też takowe po rozmowie mojej z Szefem Sztabu i to o ile so-
bie przypominam za pozwoleniem Gen.Iwaszkiewicza, za zslugi, jakie
pułk położył przy zdobyciu Brodów.

Nie przypominam sobie wcale, by w owym czasie były jakieś specjalne
rozkazy lub instrukcje, odnośne do postępowania ze zdobyczą wojenną,
przeciwnie mam wrażenie, że fakt przewiezienia zdobyczy, w mowie będą-
cej, z Brodów do Wolbromia miał miejsce w przededniu wydania rozka-
sów, regulujących zawiadywanie zdobyczą wojenną.

Dwóch meldunków, w sprawie zdobyczy I pułk.uł.Krechowieckich do Na-
czelnego Dowództwa w Warszawie, ja nie sygnowałem, możliwe, że wysłał
je kpt.Słuszkiewicz, Referent zdobyczy wojennej przy Eks.Kwatermis-
trzostwie we Lwowie. O ile sprawa, przedstawiona mnie jest znana, nie
można pułk.Dziewickiemu robić żadnego zarzutu, co do nielegalnego
postępowania ze zdobyczą.

P.o.t.z.

inż.Walery Maryański mjr. m.p.

Szef Kwatermistrzostwa

Bodian ppor. m.p.

Niewiadomski por. m.p.

Adjutant

spisałem jako protokolant



Ciąg dalszy

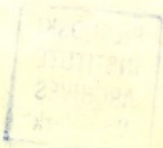
Lwów 26/9.1919

Świadek Tomasz Kwieciński, lat 30, wyzn. rzym. kat., ur. we Lwowie, technik agronom, zam. w Dublanach, por. przy Dow. Grupy samochodowej, obecnie w areszcie Sądu polowego D.O.E. we Lwowie, bez przeszkód.

Po upomnieniu i pouczeniu świadek zeznaje:

W kilka dni po zdobyciu Brodów przez nasze wojska, udałem się z rozkazu Dow. Grupy do Brodów celem zabrania materiału automobilowego na Ukraincach zdobytego, przyczem zaopatrzony byłem w pełnomocnictwo podpisane przez Gen. Iwaszkiewicza. Ponieważ dowiedziałem się, że zdobycz znajduje się zarówno, jak grupa mj. Bończy w Brodach, a nie w Radziwiłłowie, dokąd rozkaz wyjazdu i legitymacja opiewały, wyjechałem do Brodów i rozpocząłem zaraz segregowanie materiału celem przygotowania odwiezienia go do Lwowa. W południe zajechał automobil z kilku oficerami z dwu różnych pułków, z nich jeden był pułkiem uł. Krech. o nieznanym mi nazwiskach z wyjątkiem jednego por., który jak się dowiedziałem nazywał się Rudnicki.

Tomasz Kwieciński por. m.p.



O d p i s . -

Sąd Polowy 3-ej Dywizji.-

K.472/19.-

Naczelne Dowództwo W.P.

/Sekcja Sądowo-Prawna/

Poczta polowa 20 dnia 4/10.1919

w Warszawie.-

Na tart.No.40166/IV/10 i teleg.48495/IV/10 przedkłada się za-
na sprawozdanie wraz z opinią Sądu i Zwierzchnika sądowego.

Załączając referat sporządzony bezpośrednio po przesłuchaniu
płk.Dziewickiego wyjaśnia się jak następuje: Sąd tutejszy nie podzie-
la tamt.poglądu prawnego w piśmie z dn.9 września 1919 wyrażonego,
idącego w tym kierunku, że tylko Naczelny Wódz, który zarządził za-
wieszenie w czynnościach jest uprawniony do zniesienia tego zarzą-
dzenia /§169 ust.cst.W.P.K./

Dotyczący rozkaz Naczelnego Dowództwa W.P. delegujący Sąd tutej-
szy do przeprowadzenia niniejszej sprawy po myśli §495/II w.p.k.
był skierowany do Dowódcy³ dywizji, któremu tymże rozkazem nadano
odnośnie do tej sprawy prawa Zwierzchnika sądowego. Sąd zaś wdto-
żył dochodzenia na podstawie zarządzenia dowódcy 5 Dywizji jako
właściwego Zwierzchnika Sądowego a wymieniony rozkaz Naczelnego
Dowództwa wraz z załącznikami traktował jako doniesienie. Z chwilą,
gdy sprawa zawisła w tut.Sądzie, jako właściwym, prawa Zwierzchni-
ka sądowego przysługują tylko i jedynie Dcy 3 Dywizji, a nikt inny
prócz niego nie może w tej sprawie żadnych wydawać zarządzeń. Naczel-
nemu Wodzowi przysługuje jako takiemu prawo abolicji, prawo łaski,
ale nie może wpływać na tok poszczególnej sprawy, w szczególności
nie może zarządzać lub uchylać aresztu wzgl.zawieszenia obwinionego
w czynnościach służbowych.-

Sprawa dotychczas jeszcze nie jest ukończona, a to ze względu
na wielką ilość osób mających być przesłuchanymi w drodze rekwizy-
cji przez rozmaite Sądy, ale z dotychczasowego jej przebiegu sądząc,
zarzuty czynione płk.Dziewickiemu okazują się bezpodstawne i wywo-
łane przesadzonymi meldunkami podrzędnych referentów bez wiedzy i
bez porozumienia z szefem sztabu i szefem Kwatermistrzostwa Dowództ-
wa frontu gal.-woł. w których imieniu te raporty były wysyłane do



Naczelnego Dowództwa.

Przesłuchani przez oficera śledczego osobiście w charakterze świadków pplk.Kessler i mjr.Maryński poświadczają obronę obwinionego w całej pełni, tak że wnioszek Sądu o przywrócenie plk.Dziewickiego w urzędowanie wzgl.takież zarządzenie Zwierzchnika sądowego z dnia 7 sierpnia 1919 uważa Sąd za całkowicie uzasadniony i pod-

trzymuje go w całej pełni.--

1 zał.w odpisie.

Oficer śledczy:

Bodian ppor. m.p.

INSTITUTE
ARCHIVES
NEW YORK

Z wyrażoną drugostronnie opinią Sądu zgadzam się w zupełności. Dnia 7 sierpnia br. na podstawie referatu dotyczącego oficera śledczego po wglądzie do protokołu przesłuchania płk. Dziewickiego, tudzież zbadaniu przedłożonych przezeń dokumentów, jako załączników do protokołu, otrzymawszy od oficera śledczego wyjaśnienie przepisów ustawowych w grę wchodzących, zarządziłem uchylenie zawieszenia płk. Dziewickiego w czynnościach służbowych, zezwalając mu na wyjazd do miejsca służbowego celem objęcia dalszego prowadzenia dowództwa 1 pułku ułanów Krechowickich.

Obecnie na podstawie wglądu do aktów, w szczególności na podstawie przesłuchania w charakterze świadków szefa sztabu i szefa Kwatermistrzostwa Dowództwa frontu galicyjskiego uważam wspomniane zarządzenie za ustawowe uzasadnione i ze względów służbowych za odpowiednie i zarządzenie to nadal w mocy utrzymuję.-

Poczta polowa 20, dnia 6 października 1919.

Zwierzchnik sądowy:

Leon Berbecki m.p.

Płk.-Bryg. i d-ca 3. Dyw. Leg.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York